

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

„NOWINY RACIBORSKIE” z bezpłatnym dodatkiem „Gość Świąteczny” wychodzą trzy razy w tydzień, w Poniedziałek, Środę i Piątek. Kosztują na kwartał na pocztę 4 marki 5 fen., z dostarczeniem do domu przez listowca 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 50 fen. od jednolitego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1.25 marek od dwulitego wiersza reklamowego.

Między innymi regulowania rachunku w „Raciborzu”. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należności wszelkie rachunki ustaje.

Położenie finansowe Prus.

Podałoby niedawno wiadomość o położeniu pieniężnym, w jakim republika niemiecka się znajduje. Jest ono bardzo ciężkie. Długi republiki wyniosła niebawem 265 miliardów marek.

Między tymi wydatkami było 39 miliardów marek odszkodowania dla państw, jak Prusy, Saksonia, Bawaria, Wyrtembergia, Hesja, za odstąpienie swoich kolei na własność państwa. Ponieważ na Prusy najwięcej z tego funduszu kolejowego przypadnie, przeto możnaby przypuścić, iż położenie Prus jest pod względem pieniężnym korzystnym.

Tymczasem pruski minister skarbu, Lüdemann, oświadczył, że to położenie również jest ciężkie.

Etat pruski zmalał co do cyfr. Przed rokiem wynosił jeszcze w wydatkach i dochodach 9,6 miliardów, a obecnie wynosi tylko 5,6 czyli o 4 miliardy mniej. Stało się to dla tego, ponieważ republika niemiecka przejęła różne wydatki i dochody państw poszczególnych na siebie, zmieniając cały ustrój swojego systemu podatkowego.

Przed wojną państwo pruskie miało nadwyżki od 100 do 200 milionów marek rocznie. Od chwili wybuchu wojny stan ten się zmienił; zaraz w roku 1914 było tylko 114 milionów marek deficytu. Zaś po rewolucji, w r. 1918 deficyt ten wzrosł olbrzymio, w miliardy, głównie z powodu zwiększonych wydatków na koleje i na urzędników. Jeszcze gorszym okazał się rok 1919, gdy obrachunki jego zostaną zamknięte. Minister pruski twierdzi, że to wszystko jest następstwem wprowadzenia w życie programu Hindenburga.

Główne dochody Prus stanowią: dochód z podatku dochodowego republiki w sumie 2143 milionów, z takiegoż podatku spadkowego i procederowego.

Między wydatkami zwiększyły się szczególnie wydatki na urzędników państwowych. Mimo zmniejszenia się państwa przez odstąpienie znacznych części kraju na rzecz Polski, Danii i Belgii liczba tych urzędników wzrosła o 4450, w samem sądownictwie o 2000. Reforma myta dla tychże urzędników, jaką przeprowadzić musimy, wymaga 4043 milionów marek. Z innych wydatków potrzeba między innymi: na straż bezpieczeństwa

(Sicherheitswehr) 100 milionów, dla ludzi bez pracy 180 do 200 milionów.

Długi Prus wynoszą razem 25,2 miliardów marek. Cały ten dług przejmie republika niemiecka jako odszkodowanie za koleje pruskie. Prusy mogłyby być bez długów, gdyby nie olbrzymie wydatki, jakie z powodu zmienionych stosunków wszelakich powstały.

Na przykład: Za szkody, powstałe przy tumulach, 600 milionów marek; na budowę tanich mieszkań 60 milionów marek; na drzewo do tychże budowli 50 milionów.

Etat pruski za rok upłyniony w sumie 5,6 miliardów niby się równowazy, bo dochody pokrywają wydatki. Cóż to jednak pomoże, skoro to wszystko tylko na papierze, bo w istocie ostatnie miesiące wymagały przeszło 2 miliardy nowych wydatków, na które nie ma pokrycia w dochodach.

Dla tego twierdzi pruski minister skarbu, że położenie państwa pruskiego jest bardzo ciężkie.

Nie mniej ciężkim jest podług zdania ministra położenie pieniężne gmin miejskich i wiejskich w państwie. Nie wolno im już pobierać dotąd do państwowego podatku dochodowego, jak dotąd. Na żądanie rządu pruskiego starb republiki chce odstąpić poszczególnym krajom połowę sumy, jaką zbierze z podatku dochodowego, a rząd pruski zamierza z tych pieniędzy dać ile będzie można, zwłazkom komunalnym.

Prócz tego rząd chce przejąć wielką część z datków na opłacenie nauczycieli. Suma ta wyniesie mniej-więcej 1400 milionów marek, któreby państwo za gminy zapłaciło. Także i część wydatków gminnych na policję i ubogich państwo przejmie, żeby tylko gminom ulżyć. Minister ufa, że w ten sposób gminy łatwiej przetrwają przeobrażenia, jakim podlegają z powodu nowych stosunków.

Skąd wziąć pieniądze na pokrycie wydatków państwowych? Na to minister nie umiał jeszcze dać odpowiedzi. Ogólnikowo tylko zaznaczył, że pieniądze potrzebne rząd musi otrzymać i że zastanawia się nad tem, czyby nie można podwyższyć różnych opłat i kar pieniężnych.

Przedewszystkiem jednak minister napominał wastydlich, żeby oszczędzali. Jak wiadomo, łatwiej to powiedzieć, niż w dzisiejszych czasach wykonać.

Wiadomości polityczne.

Z CIESZYŃSKIM.

Plebiscyt ma być przygotowany.

Komisja Międzynarodowa w Cieszynie otrzymała od Rady ambasadorów w Paryżu zawiadomienie, że, ponieważ zamierzone rozwiązanie sprawy cieszyńskiej nie otrzymało przyzwolenia obu interesujących stron, przeto przygotowania do plebiscytu powinny być napowrót podjęte i prowadzone w najszybszym tempie.

Napad czeskiego patrolu na Mosty.

W poniedziałek wieczorem patrol czeski z Czaczy przeszedł granicę i pojawił się w Mostach. Patrol liczył 7 ludzi w pełnym uzbrojeniu. Posterunek żandarmerii polskiej, złożony z 4 ludzi, wystąpił natychmiast. Przyszło do strzelaniny która trwała zwyż dwie godziny. Czechów odpędzono, przyczem dwóch z nich, jednego ciężko rannego, wzięto do niewoli i odstawiono do Cieszyna.

Jubileusz gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Dnia 5. lipca obchodzono tu uroczyste 25-letni jubileusz gimnazjum polskiego w Cieszynie. Przed południem odbył się pochód byłych wychowanków i profesorów z gmachu gimnazjum do kościoła. Po nabożeństwie nastąpiły przemówienia w gimnazjum a wieczorem odbyło się przedstawienie teatru śląskiego.

Z POLSKI.

Aresztowanie komunistów w Dąbrowie.

Wakulek rozporządzenia starostwa będzińskiego dokonano w Dąbrowie licznych aresztowań wśród działaczy komunistycznych. Wszystkich aresztowanych wysłano do obozu jeńców w Pikulicach pod Przemysłem. Aresztowani komuniści przed niedawnym czasem organizowali strajk demonstracyjny przeciw poborowi, który to strajk nie udał się. Aresztowanie komunistów i wysłanie ich do obozu jeńców wywołało wielkie zadowolenie wśród ludności zagłębia.

Wrażenie odezwy Rady Obrony Państwa w Wilnie.

Wilno przyjęło odezwę Rady Obrony Państwa ze spokojem i powagą. Na wezwanie naczelnego wodza ogół ludności Wilna stanie w obronie miasta. Za staraniem ziemian utwo-

ZA WINY OJCÓW

NOWELA Z ANGIELSKIEGO.

(Ciąg dalszy)

— Posłuchaj mię, Ilmo — rzekł z rozpaczą.
— A choćby nawet przekleństwo dotknąć cię miało, ja także chcę los twój podzielić — mówiła z zapalem — troska i radość, szczęście i niedola, wszystko musi być wspólne między nami... Tysiąc razy wolę umierać z tobą, aniżeli żyć bez ciebie.
— Cicho, ukochana, rozdzierasz mi serce — zawołał, tuląc ją do piersi — taka miłość, jak twoja, mogłaby od tary zbawić zbrodniarza... Posłuchaj mię, dziecko. Od lat trzydziestu żaden Darrell nie był szczęśliwym, postanowiłem więc nigdy serca nie oddać kobiecie, żeby nie ściągnąć klątwy na jej niewinną głowę. Sześć lat temu spotkałem dziewczę, które mogło się stać niebezpiecznym dla mego spokoju; uciekłem wtedy od niej i odtąd obojętnym okiem patrzyłem na najpiękniejsze kobiety. Twój widok dopiero przekonał mię, że nie tak łatwo wyrzec się szczęścia i miłości... Straszna walka toczyła się w mojej duszy, musiałem ulecz nakonieć, zwyciężony potęgą tych słodkich niewinnych oczów. Tydzień temu, kiedy poraz ostatni cię widziałem, sumienie zaczęło mi wyrzucać, że chcę pociągnąć w przepaść uroczę dziecko, godne lepszego losu i szczęśliwszej doli. Postanowiłem uciec i dotrzymać ślubu, ale z dnia na dzień odkładałem wyjazd, aż nakoniec przeznaczenie przywołało mię tu — ujrzawszy cię naagle, nie mogłem stłumić głosu serca i wyznałem ci moją miłość. Czy mi przebacysz, najdroższa, że samotnym wiedziony uczuciem, przeklecia moje dołączy do twojego potęczy życiem?
— W szczęściu czy w niedoli jestem twoją — uro-

czyście wyrzekło dziewczę — z toba śmierć nawet nie wydaje mi się straszną.

Słuchał jej z rozkoszą, z umiesieniem, dziwiąc się, jak prędko to naiwne, wesole dziewczę przetworzyło się w kochającą kobietę, gotową do wszelkich ofiar i poświęceń.

— Lepsza godzina szczęścia, niż całe lata spokoju — namyślnie szepnęła Ilma, kryjąc na jego piersi twarz zapanioną.

Słońce wysoko wzbilo się na niebie, ale kochankowie, w słodkiej zatopieni rozmowie, nie uważali, że godziny z błyskawicą lecą szybkością.

— Powiedz mi, co cię przywiodło w to dzikie, samotne ustronie? — zapytał Roland.

Dziewczę najwinnie się przyznało, że uciekło tu, chcąc uniknąć niemiłej rozmowy z Filipem Salbine.

— Więc on ośmielił się podnieść oczy ku tobie! — gwałtownie zawołał Roland. — Ilmo, jeżeli Filip Salbine odważy się raz jeszcze napomknąć ci o swojej miłości, odesłaj go do mnie, a przekonam się, że ostatni z Darrellów-nieodrodnym jest synem swoich przodków.

Wzmianka o Filipie przypomniała Ilmie, że czas wracać do domu, jeżeli chce przed zachodem słońca stanąć w Grange.

— Muszę już iść, mój drogi — rzekła do Rolanda — ciotka Rachela będzie o mnie niespokojna.

— Dobrze, ale pozwól, że cię odprowadzę.

Doszli razem niemal do bramy dworu, wtedy Roland wysiadł na Hassana i patrzył za Ilmą, dopóki nie zniknęła mu z oczu.

X.

Filip Salbine pobiegł do Grange o pierwszej, ale mu powiedziano, że panna Ilma wyszła niedawno. Zgrzytnął z gniewu, ale postanowił czekać jej powrotu. Godziny jednak upływały, a dziewczęcia widać nie było, wrócił więc do domu i, przyszedłszy po raz drugi o piątej, dowiedział się, że nikt Ilmy nie widział. Panna

Durnford była tak niespokojna, że Filip ofiarował się iść na zwiady i udać się istotnie. Na moście spotkał Mirę, która złośliwie się rozśmiała, patrząc na niego szyderczo.

— Wracaj do domu — rzekła do niego — wiem, kogo szukasz. Mogę ci nawet powiedzieć, gdzie jest w tej chwili naręczona Czarnego Darrella.

— Jeżeliś ją widział, droga Miro... — z umiesieniem krzyknęła cyganka, tupiąc nogą — kłamco obrzydliwy, chętnie utopiłbys mnie w tej chwili, bo cię już oczarowała ta błąd panna z zagranicy. Ale próżne twoje zabiegi, powiedziałam ci, że Czarny Darrell będzie ją miał, jeżeli zechce.

— Zobaczmy — z wściekłością rzekł Filip.

— Nie złość się daremnie i nie patrz na mnie tak, jakbyś mnie chciał pokonać. Piękna panna nie będzie twoją, to słuszną karą za mnie, którą zwiódł niegodnie. Czyś ty myślał, że cygańska dziewczyna nie ma serca, że można ją oszukać, a potem cisnąć i zdeptać jak zwiędnięty kwiat? Omyliłeś się, mój paniczku... Zemszczę się na tobie, ale wprzód ci powiem, że panna Ilma piękniejszego i lepszego od ciebie wybrała kochanka. Czarny Darrell nikogo nie zwiędzie, jak ty, niego, dziewczę, i niedługo też ożeni się z twoją bogdaną. Widziałam, jak ją całował.

— Miro! — krzyknął Filip, ścisnąc jak w kleszczach jej rękę — co ty gadasz?

— Puść mnie, panie Salbine — spokojnie prawiała cyganka — przed chwilą przechodzili tu razem, a gruchali ze sobą tak czule, jak para gołąbków. Zał mi trochę bladej panny — musi umrzeć niedługo, kiedy pokochała przekletego Darrella.

— Nie będzie jego żoną, choćbym miał zabić oboje — rzekł Filip, zgrzytając zębami.

— Kto mu przeszkodzi, ty może? — uragownie zaśmiał się Miro.

(Ciąg dalszy nastąpi)

rzyli się już komitet pomocy wojskom. Wszystkie instytucje polskie wzywają swych członków i społeczeństwo do współdziałania do armii. Nastrój w mieście wysoce patryotyczny. Akcja odbywa się pod hasłem: Nie damy Wilna.

Nota ukraińska.

Prezes delegacji ukraińskiej w Warszawie hr. Tyszkiewicz, jak donoszą dzienniki ukraińskie, wysłał do konferencji w Spaa notę, domagającą się aby sprawy ukraińskie postawiono na porządku dziennym konferencji i ogłoszono niezwłocznie Ukrainę, w przeciwnym razie grozi, że Ukraina nie będzie wywozić żadnych produktów, jak zboże itp.

Święto amerykańskie w Polacie.

Polska obchodziła w niedziele uroczyste święto niezależności Ameryki. Na czele stanęła znowu Warszawa, która chciała zmanifestować w tym dniu uroczystym swe uczucia dla Ameryki. Uczyniono to z przedziwną prostotą i w sposób niezwykle piękny. — Również w Krakowie obchodzono uroczyste amerykańskie święto wolności. Także z innych większych miast polskich nadchodzą wiadomości o uroczystościach amerykańskich.

Szlachetny czyn ziemianina.

Właściciel majątku na Wołyniu p. Zyczewski ofiarował dwa tysiące morgów do podziału na dziesięciomorgowe gospodarstwa dla inwalidów. Ofiarodawca daje też budulce na sejkę zagrod. Na miejscu ma być kościół, szkoła, szpital, poczta, piekarnia i sklep spożywczy.

Polsko-węgierska Izba handlowa.

W Budapeszcie otwarto węgiersko-polską izbę handlową. W otwarciu wzięli udział pp. Juliusz Madaras i Beck, ministrowie handlu i przemysłu, oraz delegaci polscy. Hrabia Szembek w przemówieniu swem wskazał na tradycyjną przyjaźń węgiersko-polską. Przemówienie to przyjęto z żywym uznaniem. Następnie dokonano wyborów członków honorowych Izby.

Z NIEMIEC.

Zmiana nowej ustawy podatkowej.

Parlament niemiecki przyjął we wszystkich trzech czytaniach projekt ustawy, przewidujący zmniejszenie podatku dochodowego. Przy zarobku rocznym do 15 tysięcy marek wynosi podatek 10 procent, od 15 do 30 tysięcy marek 15 procent, od 30 do 50 tysięcy marek 20 procent. Wolne od podatku są dla pracujących za tygodniowym wynagrodzeniem tygodniowo 30 marek i na każde dziecko 10 mk., dla pracujących za miesięcznym wynagrodzeniem miesięcznie 125 marek i na każde dziecko 40 mk. Nowa ustawa zobowiązuje z dniem 1. sierpnia. — Dla Górnego Śląska nowa ustawa nie ma na razie mocy obowiązującej i podatków dochodowych na razie płać nie trzeba.

Polski protest z powodu mowy ministra Simonsa.

W „Dzienniku Berlińskim” czytamy: Dowiadujemy się z poselstwa polskiego w Berlinie, że poseł Rzeczypospolitej, Polakiej, p. minister Szembek, złożył w urzędzie dla spraw zagranicznych ustny i piśmienny protest z powodu mowy ministra Simonsa, wygłoszonej w piątek, dnia 2. lipca w parlamencie niemieckim. Rząd polski — oświadczył minister Szembek — byłby w stanie w odpowiedzi na powyższe wystąpić równie energicznie przeciwko Niemcom i jeśli się od tego powstrzymuje, to jedynie ze względu na chęć umorowania stosunków polsko-niemieckich.

W sprawie protestu posła Szembeka.

W uzupełnieniu notatki wczoraj podanej otrzymujemy „Dz. Berliński” następujące ściślejsze dane, dotyczące protestu ministra Szembeka z powodu mowy ministra Simonsa z dnia 2-go lipca b. r. Poseł Szembek w odpowiedzi na deklarację ministra Simonsa, że zaniecha „silnych słów” ze względu na ciężkie militarne położenie Polski, oświadczył: 1) że widocznie minister Simons zerpie swe wiadomości z fałszywych źródeł rozmyślnie przez prasę niemiecką na sakotę Polski rozszerzanych, i 2) że przedstawiciele rządu polskiego potrąliby (znając równie silne słowa w stosunku do Niemiec na trybunie Sejmu polskiego).

Oświadczenie państw koalicyjnych.

Na czwartkowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji w Spaa zdały państwa koalicyjne obszerny oświadczenia w sprawach dotyczących Niemiec. Według tego oświadczenia są aliansi gotowi do pewnych ustępstw na rzecz Niemiec, jeżeli rząd niemiecki zastosuje się do warunków uchwalonych i przedłożonych mu przez rządy sojuszników. Aliansi żądają natychmiastowego rozbrojenia „zycherki” i straży obywatelskiej, wydania odezwy do ludności cywilnej w sprawie oddania broni zniszczenia obowiązkowej służby wojskowej i utworzenia armii na podstawie długoletniego czasu służby a ostatecznie wydania aliantom wszelkiej broni i wszelkich materiałów wojennych. Niemcom w trakcie pokojowym nie przyznanych. Skoro rząd niemiecki warunki aliantów uzna, a co najwazniejsze także spełni, gotowa jest koalicja: przedłużyć termin rozbrojenia Niemiec do 1. stycznia 1921 roku, dać możliwość rządowi niemieckiemu do utrzymywania w neutralnej strefie aż do 1. października b. r. pewnej sily zbrojnej, a nie mniej dać możliwość zarządzania wszelkimi środkami przeszkadzającymi przenoszenia broni i amunicji z zajętych do nie zajętych obszarów Niemiec.

Jeżeli jednak rząd niemiecki do 1. stycznia 1921 r. nie zmniejszy sily zbrojnej do stu tysięcy chłopów, lub też jeżeli do 1. września b. r. zarządzania natury prawodawczej lub administracyjnej nie będą przedsięwzięte lub też zapoczątkowane, uatenczas aliansi zakupują nowe obszary niemieckie, obwód nad Rührą lub inny, które będą okupowali aż do zupełnego spełnienia warunków traktatu wersalskiego.

Stosunki niemiecko-rosyjskie.

Berliński zwiasek prasy zgodził się na zaproszenie Rosji wysłać komisję w celu uwiązania stosunków handlowych między Niemcami a Rosją, i zadania warunków dla ewentualnego zawieszenia niemieckiej Radyłów socjalistycznych.

stanie na czele komisji, zamierza spędzić w Rosji kilka miesięcy.

Z CZECHO-SŁOWACY.

Układ czesko-niemiecki.

Według umowy, zawartej między Niemcami a rządem czesko-słowackim, Niemcy gwarantują Czesko-Słowacy dostawę 105 tysięcy ton węgla i koksu miesięcznie. W zamian za to Czesko-Słowacy ma dostarczyć miesięcznie 202 tysiące ton węgla brunatnego, 4 tys. ton węgla kamiennego z rewirów Klano i Pilzno, jakoteż 150 ton węgla brunatnego dla celów żelaznicy na Łabie. Umowa ważna jest do końca roku 1920.

Cześć na konferencji w Spaa.

Konferencja w Spaa będzie się zajmowała sprawami, których rozwiązaniem rząd czesko-słowacki będzie szczególnie zainteresowany. Dlatego postanowili zebrani w dniu 21. czerwca w Boulogne przedstawiciele państw koalicyjnych zaprosić rząd czesko-słowacki do wystąpienia delegatów na konferencję w Spaa. Ze względu na to bezpośrednie zaproszenie oraz ze względu na informacje o programie obrad w Spaa, postanowiono wysłać do Spaa ministra spraw zagranicznych Benesza. Minister Benesz wyjechał we wtorek.

Z ROSJI.

Bolszewicy mobilizują tatarów.

Z Konstantynopola donoszą: Bolszewicy ogłosili mobilizację tatarów po zajęciu Baku dla odesłania ich na front polski. Zebrani tatarzy już w Elizawetpolu zrewoltowali się. Bolszewicy wystali przeciwko nim z Baku oddziały z artylerią. Z obu stron kilka tysięcy zabitych i rannych.

Spisek przeciwbolszewicki.

Niemiecka agencja telegraficzna przynosi wiadomość z Helsingforsu, że w Moskwie, Petersburgu i innych miastach rosyjskich wykryli bolszewicy nowy spisek kontrrewolucyjny, zorganizowany pod znakiem Białego Krzyża. Pewną część spiskowców aresztowano. W kołach bolszewickich utrzymują, że również i rosyjski Czerwony Krzyż brał udział w spisku.

Koncesje rosyjskie wobec Anglii.

Z Londynu nadchodzi wiadomość, że Krasin przyrzeczył rządowi angielskiemu daleko idące koncesje na wypadek gdyby doszło do porozumienia w sprawie koncesji handlowych. Między innymi Krasin zaofiarował miał koncesje na źródła naftowe pod Baku, na kopalnie w okolicy Kurska i na lasy w prowincji murmańskiej.

O położeniu wewnętrznym.

Wileński Kurjer zamieścił nieco szczegółów o położeniu wewnętrznym w Rosji, na podstawie informacji od osoby, która niedawno wróciła z bolszewii. Osoba ta pisze: Komuniści tworzą oddziały agitacyjne, których zadaniem jest agitacja wśród młodzieży szkolnej na rzecz partii komunistycznej. Ograniczenia przy zapisywaniu się do tych partii są zniszczone, tak, że ażery ich zapelniają się elementami podejrzanymi, ze względu na przywileje, jakie służą członkom tej partii.

Prasa innych przekonań, niż bolszewickich, nie istnieje. Cenzura prywatnej korespondencji jest bardzo ścisła, w skutek czego zupełnie ustąpi wysyłka listów pomimo bezpłatnej możliwości korzystania z komunikacji pocztowej.

Ofensywa przeciw armii gen. Wrangla.

Z Sewastopola donoszą, że armia bolszewicka przy pomocy 15 dywizji, ściąganych z frontu polskiego, rozpoczęła generalną ofensywę przeciwko armii generała Wrangla. Armia ta znajduje się obecnie na linii Dniepr—Aworka—Czarna i Dolina—Melitopol.

Drobne wiadomości polityczne.

(Książę Sapieha objął urząd ministra.) Książę Eustachy Sapieha objął w sobotę urząd ministerium spraw zagranicznych. Nowy minister będzie miał wiele roboty, gdyż wiele spraw leży w tym ministerstwie odłożonych.

(Burcew do Rosji i do Polski.) Dziennik „Victoire” drukuje artykuł Burcewa, nawołujący Rosję i Polskę do zaniechania zataju, gdyż oba narody mają wspólnego wroga w bolszewizm, po którego zwyciężeniu mogą żyć w zgodzie.

(Utrzymanie przyszłej armii niemieckiej.) Niemiecka Rada Rzeszy zajmowała się ostatnio prawą przyszłej armii niemieckiej. Z tej okazji stwierdzono, iż koszt utrzymania przyszłej armii wynosić będą 2 1/2 miliarda marek rocznie. Sam żołd pochłonie kwotę 850 milionów marek.

(Wizyta królewska w Paryżu.) Hiszpańska para królewska z infantem Don Jaime przybyli w środę w południe do Paryża. Tu zabawią krótki czas, poczem wyjadą do Londynu.

(Socjaliści hiszpańscy w trzeciej międzynarodowce.) Hiszpańska partja socjalistyczna, zebrana na kongresie w Madrycie, postanowiła przystąpić do trzeciej międzynarodowki. Rezolucję przyjęto 8260 głosami przeciw 5007. 1615 osób wstrzymało się od głosowania.

(Ustąpienie rządu estońskiego.) Frakcja socjalistyczna estońskiego Zgromadzenia Narodowego uchwaliła usunięcie z rządu ministrów socjalistycznych. Na wiadomość o tej uchwale ustąpiło całe ministerstwo.

(Wojna turecka.) Zbiegowie wierzą, iż turecy nasygnali opróżnili miasto Brusse. Według doniesienia biura Reutersa oddziały angielskiej marynarki zajęły miasta Mudanę i Ghemiek. Mustafa Kemal pasha zamierza wzmocnić swoje sily. Wobec tego nakazał mobilizację i przymusowy zabieg wszystkich mężczyzn zdolnych do służby wojskowej bez różnicy wyznania.

(Zwycięstwa Greków.) Grecki prezydent ministrów Venizelos, bawący w Spaa, oświadczył członkom Rady Najwyższej, że pochód wojsk greckich jest zwycięzcy swie-

mem zwycięstwa. Sily zbrojne mustaly Kemal są zupełnie zniszczone. Twierdzenie ministra zdaje się potwierdzać. Z Strymy donoszą o zdobyciu miasta Nazli, oddalonego 30 mil na wschód od Aidin. Opróżniając miasto, Turcy spalili go częściowo i nadto wymordowali wielu Greków.

(Okupacja Syrii.) Do Konstantynopola, nadeszła wiadomość o zajęciu arabskiej strefy w Syrii wraz z Alepa. Okupacji dokonaly oddziały francuskie. W Aleksandrii wyładowało 12 tysięcy chłopów.

Z całego świata.

(Obchód przejścia wojsk polskich przez Wisłę.) W niedzielę, dnia 4. lipca w osadzie Czerwińsk nad Wisłą odbył się uroczysty obchód z okazji 510-letniej rocznicy przejścia wojsk polskich przez Wisłę na wyprawę krzyżacką, z udziałem zwycięstw grunwaldzkim.

(Aresztowanie nadporucznika Aulocka.) W ubiegły poniedziałek aresztowano w Berlinie dowódcę znanego także na Górnym Śląsku korpusu ochotników Aulocka, nadporucznika Aulocka. Razem z nim aresztowano innych dwóch oficerów. Aresztowania dokonano na mocy rozkazu utwierdzenia wydane przez prokuratora wrocławskiego i to z powodu sponiewierania osób cywilnych podczas zaburzeń marcowych we Wrocławiu.

(Miasto bez światła i wody.) W Królewcu zastrejkowali wszyscy robotnicy zatrudnieni w zakładach miejskich. Ruch tramwajowy ustaj zupełnie. Równocześnie stanęły elektrownia i wodociąg. Miasto jest zatem bez światła i wody.

(Pożar w parlamencie niemieckim.) We wtorek po południu wybuchł pożar w gmachu parlamentu niemieckiego. Zapaliła się winda osobowa, prowadząca do trybuny dziennikarskiej. Plomienie uderzyły aż do wyższych pięter. Wielkie niebezpieczeństwo groziło kierownikowi windy, dzięki szybkiej pomocy zdolnego niebezpiecznika wydobyci i ogień ugasić.

(Straszne nieszczęście.) W Hagen (Westfalia) zdarzyło się straszne nieszczęście. Podczas pewnego zebrania wyleciał w powietrze piec stojący w pobliżu młynicy. Odłamki żelazne przebiły sufit i nadto wyrzuciły na salę straszne apuszczenie. 40 osób, odniosło rany, z tych kilka bardzo ciężkie. Przyczyna eksplozji nie jest dotąd znana.

(Wydaleni Czechów z Niemiec.) Z obwodu węglowego nad Rührą wydano bardzo wiele górników podejrzanym o współdziałanie w zaburzeniach komunistycznych. Między wydalonymi są w przewadze robotnicy narodowości czeskiej.

(Utonięcie 6 dziewcząt.) Na oldenburskiej wyspie Wangeroo (morze Północne) utonęło przy kąpaniu 6 młodych dziewcząt. Zabiegi około przywrócenia im życia były bezskuteczne.

(Ludność w Austrii.) Ogólna liczba ludności w Austrii wynosiła w dniu 31. stycznia 1920 roku 6 067 430 osób, zmniejszyła się więc od ostatniego liczenia w roku 1910 na tym samym obszarze o 227 209 mieszkańców. 3 162 952 osób jest rodzaju męskiego, a 2 904 478 żeńskiego.

(Uwolnienie oficera francuskiego.) Przed sądem wojennym w Amiens stawał były gubernator fortecy Givet Charlemon podpułkownik Paila. Oskarżenie zarzucało przedwczesną kapitulację powierzonej mu fortecy. Sąd przekonał się o bezpodstawności zarzutów i uwolnił go od tary.

(Podatek od zysków wojennych we Francji.) Havas ogłasza, że francuski minister skarbu obfca: że podatek od zysków wojennych przyniesie 6 miliardów franków.

(Izba francuska przeciwko 8-godzinnemu dniu pracy.) „Journal de Debats” donosi: 176 posłów podpisało wniosek domagający się natychmiastowego zniesienia 8-godzinnego dnia pracy. Wobec tego jest zapewnione przyjęcie wniosku.

(Katastrofa kolejowa.) W pobliżu dworca Aubrais (Francja Południowa) wykołał się pociąg osobowy zderżający z Paryża do Nantes. Naliczono 6 zabitych i wiele rannych.

(Wielka eksplozja.) Agencja Havasa przynosi wiadomość z Dijonu o wielkiej eksplozji w pewnej fabryce prochu. Dział stwardzono 10. utupów w 30 rannych.

(Konferencja żydów.) W środę rozpoczął się w Londynie żydowski kongres. Obecnych było 250 delegatów z 30 różnych krajów. Byli także delegaci z Ameryki, Anglii, Niemiec i Rosji.

Zaburzenia żywnościowe na Górnym Śląsku.

Byłom, 10. lipca. Prawie w wszystkich miastach górnośląskiego obwodu przemysłowego nadchodzą wiadomości o zaburzeniach, powstałych na ile drożyzny i lichwy. O zaburzeniach w Katowicach donosimy na innym miejscu. W Król. Hucie przyszło nasamprzód do wykroczeń na targu; w godzinach południowych przestąpił się tłum na ulice, wdzierając się do składów żywnościowych i obuwia, wymuszając sprzedaż towarów po cenach znacznie niższych. W Małej Dąbrówce zniszczył tłum wszystkie towary przewracając stragany. W Pszczyń nie zaszły podobne wypadki; co nie zniszczone, to rozkradzione. W Zaborzu odbyło się bez poważniejszych wypadków; jednakże wymógł tłum znaczne obniżenie cen. W Bytomiu panował na wczorajszym targu względny spokój.

Ks. Arcybiskup Ratti w Opolu.

Opole, 10. lipca. Nuncjusz Apostolski ks. Arcybiskup Ratti, Komisarz kościelny dla obszarów

diabac...
sztyński
Opola.
Go...
W...
Spaa...
rency...
fantym.
Sp...
legacy...
vasa...
Niemco...
W...
Sforza...
denta...
ważnej...
konfer...
szkodov...
na Gór...
Zażegn...
Be...
się kont...
ców gór...
celem...
kilku tyg...
cy te do...
wycach...
anie z...
spodziew...
zażegn...
Spa...
rency...
mówion...
udział...
nadzieje...
naradach...
Wa...
pasterki...
otiar z...
groźonej...
rące moc...
nam dzie...
szą ojcz...
No...
Wa...
ty Rady...
nych wy...
notę nas...
Pols...
głego by...
re są za...
aby nie...
Polska...
zasadzie...
szkających...
skie zasł...
przerwar...
całej zac...
w podn...
warstw...
wych...
kt. potr...
mocy ali...
Rada...
Par...
mowała...
skiem...
w Kwida...
komisjom...
czących...
delegowa...
komisji...
niem trud...
dy Niem...
waniem...
taktatu...
Niepo...
Wa...
ministrów...
ha, wysła...
w którym...
znaniu...
czywisto...
nadzieje...
dem ma...
przyczyn...
Litwa...
Pary...
znajduje...
legzych...
zamiesz...
żenia mili...
ca pewna...
k w mar...
kolego cal...

plebiscytowych, bawiaci od kilkunastu dni w Olsztynie i Kwidzińskim powrócił znowu do Opola.

Górny Śląsk na konferencji w Spa.

Warszawa, 10. lipca. Według wiadomości z Spa, marszałek Foch odbył równocześnie konferencję z generałem Rozwadowskim i posłem Korfańskim.

Spaa, 10. lipca. (Pat.) Jeden z członków delegacji polskiej oświadczył przedstawicielowi Havasa, że Polska pod żadnym pozorem nie ustąpi Niemcom Górnego Śląska.

Warszawa, 10. lipca. (Pat.) Millerand, Stora i Lloyd George oświadczyli wobec korespondenta warszawskiego »Kuryera Porannego«, że najważniejszymi sprawami, które omówione będą na konferencji w Spa, są rozbrojenie Niemiec, odškodowanie wojenne, sprawa Gdańska i plebiscyt na Górnym Śląsku.

Zażegnanie sporu zarobkowego na G. Śląsku?

Berlin, 10. lipca. W ministerstwie pracy odbyła się konferencja zastępców pracodawców i pracobiorców górnośląskiego przemysłu górnictwa i hutniczego celem załatwienia sporu zarobkowego trwającego się od kilku tygodni. Robotnikom przyznano do taryfowej płacy te dodatki, jakie ongi ustanowił śląski wydział w Gliwicach. Wypłata zaległych dodatków nastąpi równocześnie z zarobkiem za czerwiec. W kołach pracodawców spodziewają się, iż temsamem zostanie spór zarobkowy zażegnany.

Gdańsk na konferencji w Spa.

Spaa, 9. lipca. (Havas.) Przewodniczący konferencji, de la Croix, oświadczył, że sprawa gdańska omówiona zostanie tylko pomiędzy aliancami bez udziału delegatów niemieckich. — Zatem daremne były nadzieje Niemców, spodziewających się brać udział w naradach gdańskich!

Biskupi polscy do narodu.

Warszawa, 9. lipca. Biskupi polscy wydali list pasterski do narodu, wzywający go do największych ofiar z mienia, a nawet życia dla obrony i dobra zagrożonej ojczyzny i zalecający wszystkim Polakom: gorące modły do Boga o odwrócenie klęski: „Potrzebna nam dzisiaj szturm przypuścić do serca Bożego za naszą ojczyznę.”

Nota rządu polskiego do Koalicyi.

Warszawa, 9. lipca. (Pat.) Na mocy uchwały Rady Państwa ministeryum spraw zagranicznych wystąpiło do konferencji w Spa dnia 6. b. m. notę następującej treści:

Polska walczy o zapewnienie sobie niepodległego bytu i o przyłączenie do Polski tych ziem, które są zamieszkałe przez ludność polską, pragnącą, aby nie była oderwana od kraju macierzystego. Polska gotowa jest każdej chwili zawrzeć pokój na zasadzie stanowienia o sobie narodowości, zamieszkałych pomiędzy Polską a Rosją. Wojska polskie zasłaniają Europę przed falą bolszewicką a przerwanie tej tamy groziłoby niebezpieczeństwem całej zachodniej Europy. Naród polski zjednoczony w podniosłym i solidarnym wysiłku wszystkich warstw powstaje do obrony swych ognisk domowych. Polska o ile będzie zmuszona do dalszej walki, potrzebuje wydatnej materialnej i moralnej pomocy alianckiej.

Rada ambasadorów o sprawach polskich.

Paryż, 9. lipca. Konferencja ambasadorów zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu sprawami polskimi. Nasamprzód rozpatrywała sprawę plebiscytów w Kwidzińskim i Olsztynie, udzielając tamtejszym komisjom prawo regulowania wszystkich spraw dotyczących głoszenia ludowego. Dalej postanowiono wydelegować p. Levele jako sędziego pojednawczego do komisji niemiecko-polskiej, zajmującej się uregulowaniem trudności związanych z ruchem przewoźnym między Niemcami i Prusami Wschodnimi oraz wypracowaniem projektu umowy, przewidzianej w 98 artykule traktatu wersalskiego.

Niepodległość Rzeczypospolitej Litewskiej.

Warszawa, 9. lipca. Wskutek uchwały rady ministrów, minister spraw zagranicznych ksiądz Sapieha wysłał do ministra spraw zagran. Litwy telegram, w którym donosi postanowienie rządu polskiego o uznaniu niepodległości Rzeczypospolitej Litewskiej w rzeczywistości. W telegramie tym ksiądz Sapieha wyraża nadzieję, że stosowanie zasad sprawiedliwości względem mniejszości narodowych ze strony obu państw przyczyni się do utrwalenia przyjaźni między Polską a Litwą.

Położenie w Polsce a Zachód.

Paryż, 10. lipca. Poważne położenie, w jakim znajduje się Polska, wywołuje wielkie poruszenie w tułaczach kołach wojskowych i politycznych. Cała prasa zamieszcza artykuły specjalne, dotyczące polskiego położenia militarnego i utworzenia Rady Obrony. Jest rzeczą pewną, że konferencja w Spa przedsięwzięta srodkami w kierunku odwrócenia niebezpieczeństwa, zagrażającego całej Europie.

Niemcy zgodzili się na żądania Koalicyi.

Spaa, 9. lipca. Rząd niemiecki przyszedł jednomyślnie do przekonania, że należy przyjąć warunki dotyczące rozbrojenia i zmniejszenia siły zbrojnej w brzmieniu przedłożonym przez Koalicję, na wczorajszym posiedzeniu konferencji międzynarodowej. Jedynie co do przepisów karnych w razie niespełnienia warunków miał rząd pewne wątpliwości, jednakże na wspólnym posiedzeniu pozostałych w Berlinie członków gabinetu i po naradzie z przywódcami partii politycznych usunęto wszelkie wątpliwości. To też rząd dał delegacji w Spa upoważnienie do podpisania projektowanej umowy. Aktu tego dokonano dziś przed południem krótko po godzinie 11.

Jak Niemcy podpisali umowę?

Bruksele, 10. lipca. (Havas - Reuter). Umowę dotyczącą rozbrojenia podpisali delegaci niemieccy po bardzo ożywionych naradach. Na oświadczenie ministra spraw zagranicznych dr. Simonsa, iż koledy jego oraz on sam są za podpisaniem umowy, lecz odrzucają warunki zawierające groźbę kary, odrzekł Lloyd George: „Istniała tylko dwie możliwości, podpisanie lub odrzucenie. Na to podpisała niemiecka delegacja umowę bez protestu i zastrzeżeń.”

Z konferencja w Spa.

Spaa, 9. lipca. (Tel. własny). Wczoraj o godzinie 3,15 rozpoczęło się szwarcie z rządu posiedzenie konferencji międzynarodowej. Na wstępie oznajmił Lloyd George, iż o ile Niemcy nie swobodnie przystąpią do rozwiązania „syberki” i straty obydwalekiej („einwohnerwehry”), mogą liczyć na ustępstwa w sprawie rozbrojenia. Mianowicie są aliancy gotowi przedłużyć termin zmniejszenia armii do liczby stu tysięcy chłopów do 1 stycznia 1921 roku.

Niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Simons odpowiedział na wywody Lloyd Georgea, że warunkowe przedłużenie terminu jest jednostronnym ciężarem nałożonym Niemcom przez alianców, a nie jak należało przewidywać wynikiem umowy pertraktujących partii. Lloyd George na takie zawołanie niemieckiego ministra oświadczył, że aliancy obstają kategorycznie na przyjęciu programu wypracowanego i przedłożonego przez alianców. Temu sprzeciwiła się delegacja niemiecka oświadczając, że bez poprzedniego porozumienia się z kołami miarodajnymi nie może się do żadnych uchwali zobowiązać. Wobec tego zamknięto posiedzenie o godz. 5 wyznaczając następną na dziś (piątek) o godz. 11 przed południem.

Po powrocie z konferencji zbrali się niemieccy delegaci na wspólną naradę. W związku z tem zbrali się obecni ministrowie na posiedzenie, trwające przeszło godzinę. Następnie porozumiali się ministrowie z członkami gabinetu bawijskiego w Berlinie, z prezydentem Rzeszy, z zastępcami politycznych partii i z radą państwa. Minister Dr. Simons miał także rozmowę z generalnym sekretarzem konferencji, Rollin Jaquellinem.

Z tego wszystkiego wnioskować można, iż przebieg konferencji bierze dla Niemiec obrót bardzo niekorzystny. Mimo to będą musieli Niemcy podpisać protokół taki, jaki im przedłoży Koalicja, inaczej grozi im utrata dalszych obszarów, przedewszystkiem zagłębia węglowego nad Ruhrą.

Spaa, 10. lipca. (Tel. własny). Z podpisaniem umowy zostały sprawy militarne załatwione. Wobec tego skończyła się misja delegatów wojskowych. Delegaci niemieccy dla spraw wojskowych i marynarki wrócili jeszcze wczoraj do Berlina. — Po załatwieniu formalności stojących w związku z aktem podpisania umowy przystąpiła konferencja do omówienia sprawy dotyczącej zasadzenia tak zwanych zbrodniarzy wojennych. Na wniosek Lloyd Georgea polecono załatwienie tej sprawy ministrom sprawiedliwości. Krótko po godzinie pierwszej zamknięto piątą z rzędu posiedzenie wyznaczając osobne narady w celu załatwienia sprawy ukarania t. zw. zbrodniarzy wojennych. Następnego plenarne posiedzenie odbędzie się dziś (w sobotę) o godzinie 3 po południu.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— 50 - markowe banknoty wydane 20. 10. 1918 straciły ważność i tylko do 10. września 1920 będą przez kasy banku Rzeszy niemieckiego wymieniane. Zwracamy uwagę naszym czytelnikom, jeżeli mają w domu papierowe 50 markówki, by takowe dobrze obejrżeli i wszystkie z datą 20. października 1918. natychmiast wymienili, aby później nikt nie narzekał, że nie wiedział. Prosimy powiadomić i tych, którzy nie czytają naszej gazety, bo i takich szkoda. — Banknoty 50 markowe z datą 30. listopada 1918 są ważne.

— Bilety kolejowe znowu 4 dni ważne. Zwracamy uwagę szan. czytelnikom naszym, że odtąd bilety kolejowe znowu uzyskały 4 dniową ważność. Można zatem sobie bilet kolejowy dwa, trzy, a nawet cztery dni przed odjazdem kupić. Będzie to wielkim udogodnieniem dla publiczności i przyczyni się do zmniejszenia ścisłu przy kasach kolejowych.

— Targi na bydło w lipcu. W bieżącym miesiącu odbędą się w następujących miastach targi na bydło i konie: 13. lipca w Dobrodzieniu i Krzanowicach; 17. lipca w Nysie; 20. lipca w Opolu; 21. lipca w Bytomiu; 27. lipca w Mysłowicach; 28. lipca w Gliwicach.

Racibórz. (Trafił jak kula w płot.) »Anzeigera« raciborski, odwołując swoje fałszywe sprawozdanie o rzekomem zebraniu związku »Heimatstreuer« w Markowicach, zwał winę na polskich agitatorów, którzy rzekomo w ten sposób chcą podać w wątpliwość niemieckie beryochty. »Anzeigera« trafił jak kula w płot. Może to »niegodziwi« polscy agitatorzy podają mu prawie codziennie fałszywe wiadomości o wielkich zwycięstwach bolszewickich, o zajęciu Lwowa przez bolszewików i t. d., a on je skwapliwie umieszcza, chociaż bodaj sam w nie nie wierzy.

Rudnik pod Raciborzem. (Korespondencja). Przed tygodniem odbywało się na sali p. Dener weselisko, podczas którego kazano kilku zaproszonych gości zagrać muzykę skoczną przygrywkę »Jeszcze Polska nie zginęła«. To się nie podobalo kilku członkom »Heimatstreuer« i ich przywódcy p. Wigiendzie, którzy koniecznie chcieli temu przeszkodzić. Licho atoli na tem wyszli, bo im porządnie oberwało się po skórze, na co zresztą sami sobie zasłużyli. Wszakże im też nikt nie bruździł w ich zabawie, która się kilka dni przedtem odbyła, mogli byli nawet sprowadzić sobie cygańską kapele, a niktby im nie przeszkadzał. Lecz to już taki ich zwyczaj, że pracować im się nie chce, do »bundu Heimatstreuer« się garną, aby dostać kilka groszy na przepłtkę, a potem szukają guza. — Właścicielka lokalu miała niemalą szkodę z powodu potłuczonych szklanek, lecz to jej chyba »bunda« będzie musiał wynagrodzić. Bywałsi.

Rogowy w Raciborskiem. (Sprostowanie). W numerze 81 »Nowin Raciborskich« czytamy: Niedawno temu pisaliśmy, że jakiś niepoide niemieccy zasmarowali tablicę gminną z polskimi napisami odchodami ludzkimi. Niedługo trwało, a przeciwna strona zasmarowała pięknie za nadobne napisy niemieckie i t. d. Wobec tego oświadczamy, co następuje: Napisy w gminie rogowskiej zostały zmienione za zgodą całej rady gminnej, i nikt z Polaków nie miał nic przeciw temu, aby obok napisów polskich i niemieckie napisy istniały. Gdy się owe napisy pojawiły, raziły one garstkę zgermanizowanych Polaków i natychmiast rozeszły się pogłoski, że te polskie napisy nie będą długo istniały. W kilka dni została faktycznie tablica od strony Belsznicy zamazana bagnetem. W środku gminy mieści się szopa straży pożarnej, na której widniał napis: »Bogu na chwałę, bliźniemu na pomoc«. A ponieważ w szczytce owej szopy mieści się figura św. Floryana, przeto dodano do powyższego napisu: »Św. Floryanie, módl się za nami«. Ten oto napis raził najbardziej naszych przeciwników i właśnie ten napis: »Św. Floryanie, módl się za nami«, zasmarowano dwukrotnie odchodami ludzkimi. A ponieważ Polacy dwukrotnie napis ten odnowili, wzgl. oczyścili, zasmarowano napis ten po raz trzeci smołą (terem). Tak się miała sprawa, a nie inaczej.

Kuty w Huczyńskim. (Utopił się). Nauczyciel Morawiec poszedł do pewnej miejscowości poza Opawicą leżącej, na zakupno maki i nie wrócił. Po kilkunastu dniach gorliwych poszukiwań, znaleziono Morawca nieżywego w Opawicy. Widocznie idąc z powrotem, a przechodząc przez rzekę, utonął. Nieboszczyk był w Kutach 24 lat nauczycielem i cieszył się ogólnym poważaniem.

Rybnik. (Manifestacja niemiecka). W ubiegłą niedzielę 4. lipca urządzili Niemcy rybnicki i z okolicy wielką manifestację narodową. Według opisu gazet niemieckich miało być 14 tys. uczestników. Przed południem odbywały się zawody związków sportowych, po południu zaś była zabawa ludowa przy muzyce kilku orkiestr. Landrat rybnicki Dr. Lukaschek wygłosił płomienną, patriotyczną mowę na cześć Germanii, a zebrane związki niemieckie odśpiewały niemię pieśni patriotyczne. Niemcy cieszą się, że w południowo-wschodnim zakątku Górnego Śląska poczucie niemieckości się wzmacnia; tesame atoli gazety niemieckie ujadając na wszystko co polskie, nie mogą nam Polakom zarzucić, żebyśmy im byli w ich zabawie przeszkadzali lub uczestników zabawy napastowali. Widzimy, że nasza polska ludność górnośląska ma lepszą kulturę aniżeli Niemcy, którzy się z swoim przeciwnikiem dopiero wtedy się liczą, gdy on się okaże silniejszym od nich. — Spodziewamy się, że i Niemcy rybnicki nie będą naszych występów narodowych zabaw zakłócać.

Z Pszczyńskiego. (Miarka cierpliwości się przebrała). W niedzielę dnia 4-go odbyły się wiece polskie w Starejwsiu i w Rudoltowicach. Już dwa dni przedtem zdradził jeden członek niemieckiego »stostrupa« w Starejwsiu, że przez »Verband Heimatstreuer Oberschlesien« w Pszczyńcu, na którego czele stoi pan dr. Halysz, lekarz powiatowy, dostali polecenie na te wiece przybyć i tam przeszkadzać lub wiece rozbić. W Starejwsiu stawiła się bojówka niemiecka w komplecie. Około 20 ludzi zajęło miejsce blisko okna i zaraz rozpoczęli krzyki i hałas. Mówca nawoływał do spokoju, lecz daremnie. Lud polski zebrany oburzył się, rzucił się

stało się w Rydułtowicach. Tutaj udział bojówki był bardzo słaby. Stawilo się zaledwie dwóch. Jeden znikł jak kamfora; drugi znów krzykiem chciał zastąpić tych, którzy nie przybyli i oberwał za wszystkich. Przepędzono go z sali aż do domu. Wiece się odbyły potem spokojnie i bardzo uroczyste ku zadowoleniu wszystkich uczestników. Wapiminy, że na przyszły raz znajdzie się ktoś do bojówki niemieckiej, który za pieniądze swe kości na targ poniesie.

Koźle. Kontroler powiatowy p. Deuec wydał rozporządzenie, normujące ceny maksymalne na mięso w drobnej sprzedaży. Mianowicie kosztuje wołowina 12.80—10.40 mk.; kości 2.40 mk.; wieprzowina i skopowina 10.80 mk.; wieprzowina 7.60 mk.; kielbasa krak. 14 mk.; wątrobianka 9.00 mk.; zwyczajna kiszka 3.00 mk. funt. Te ceny muszą być w każdym sklepie masarskim widocznie wypisane. Wykraczający przeciw temu rozporządzeniu będą karani więzieniem i grzywną. — Na to rozporządzenie ogłasza kozielski cech rzeźniczy następującą odezwę do mieszkańców: »Rozporządzeniem pow. kontrolera zostały ceny za mięso znacznie obniżone. O ile jednak rolnik swoje ceny za bydło i świnię nie obniży, nie jesteśmy w stanie według nowych cen,

sprzedawać. Apelujemy do rozsądku tutejszych mieszkańców, by do nas (masarzy) zanim sytuacja się nie wyświeili, nie mieli zbyt wygórowanych wymagań. Biedni ci masarze, ledwo się unieść mogą, kamizelę im pękają, a oni jeszcze narzekają i zwalają winę na rolników.

Kędzierzyn w Kozielskiem. W zeszłą sobotę kapali się szkolarze w Kłodnicy. 11 letni Wilhelm Przybyła dostał się na głębiny i utonął. Zanim chłopcy sprowadzili pomoc, porwał silny prąd Kłodnicy ciało małego topielca i mniósł ze sobą, tak iż do dzisiaj jeszcze go nie można było odszukać. Niech ten wypadek będzie przestroga dla rodziców, by swoimi chłopakom nie pozwalali kapać się na głębokich miejscach. Już we wodzie pod kolana można się dobrze ochłodzić, a nawet utopić, a gdy chłopcy nie usłuchają, to niechaj poczują różgę, bo lepiej, że sobie małeć popłacze, aniżeli żeby rodzice mieli z powodu nieposłuszeństwa dzieci swą boleść oplakiwać i długie lata swoją lekkomyślność sobie wwrzucać.

Zdzieszowice pod Leśnicą w Strzeleckiem. Nauczycielka 21 letnia Lucya Fesserówna z Łąki odwiedziła w poniedziałek 5. lipca swoich krewnych w Zdzieszowicach. Ponieważ było parno, poszła Fesserówna z koleżankami do Odry się wykapać.

Pomimo, że pływać umiała, dostała się na zdrańskie głębiny, prąd odrzański porwał ją w swe objęcia i utonąła. Nadbrzeżni mieszkańcy zbiegli się na ratunek, ale wyłowili już tylko trupa.

Gogolin. Tutejszy wiel. ks. prob. Lange obchodził 24-go czerwca swój 25-letni jubileusz kapłański w ciszy i samotności. Jubilat nie życzył sobie żadnego uroczystego obchodu, lecz parafianie zgromadzili mu jednakowoż owacy. Jubilat pochodzi z Półsi pod Opolem.

W. Dobrzyń w Opolskiem. W niedzielę wieczorem rozstał się ze światem śp. Józef Symała w szczywym wieku, bo liczył 78 lat. Zmarły był gorliwym czyteln. gazet i krzewicielem ducha narodowego. Wychował pięcioro dzieci, z których dwóch synów zostało księzi, jeden w Ameryce (Brazylii) jako misjonarz, drugi chwilowo bawi w Bytomiu. Trzeci syn jest przeorem w klasztorze braci miłosiernych w Pilchowicach. Jedyna córka przyjęła suknie zakonne. — Tylko ostatni syn objął po ojcu gospodarstwo. Niech odpoczywa w pokoju!

Nakładem „Nowin Radborskich” w Radborzu. — Drukarnia „Karolika”, spółka wyd. z ogr. odp. w Bytomiu. Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałędzi w Radborzu

Ogłoszenie.

Przez wydział dla oszacowania żniw na rok 1920/21 ustanowione zostały wyniki zboża na chleb, jęczmień i owsa jak następuje:

żyto zimowe 5 centn.
pszenica zimowa 6 centn.
pszenica letowa 6 centn., dla dzielnicy miasta
Płonia i okolicy nad Odrą 5 centn.
jęczmień letowy 7 centn.
owies 6 centn.

s morga. Ci gospodarze, którzy myślą iż przynajmniej mniej sprząta, muszą sprzeoiw (Einsprüche) przeciw oszacowaniu najpóźniej 15. lipca r. b. osobiście założyć w biurze urzędu żniwowego, skądła przy ulicy Hohenzollern w czasie od 8 do 1 i od 3 do 6 godz. Nastąpi wtedy powtórne badanie na miejscu przez wyszczególnionego rzeczoznawcę. Później nadochodzące sprzeoiwy nie mogą być więcej uwzględnione.

Radbórz, dnia 8. lipca 1920.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Według § 2 ogłoszenia, celem przeprowadzenia rozporządzenia o zapatrzeniu w kartofle jesienne ze żniw 1920, z 31. maja 1920, wyłożony będzie spis producentów kartofli i oddawanych przez nich według § 2 ust. 2 rozporządzenia najmniejszych ilości publicznie w naszym biurze administracyjnym oddziału żywnościowego, skądła Hohenzollern, podczas godzin służbowych do przeglądu.

Równocześnie ogłaszamy niniejszem, iż oznaczone ilości, o ile nie został zawarty układ dostawy, muszą być oddawane do magistratu.

Ogłoszenie to opublikowane zostało także w „Nowinach Radborskich” i wywieszono w polskim i niemieckim języku na ratuszu.

Radbórz, 8 lipca 1920.

Magistrat.

Za sądowe uszowanie za przyczyną Najw. Panny Maryi składam na tej drodze w myśl złotego ślubu Ogródniłozoo naszej

najpokorniejsze dzięki,

polecając się dalszej Jej przemożnej opiece.

J. J.



Obrączki ślubne

w wielkim wyborze już od 40 mk. począwszy.

Zegarki, towary srebrne

automaty i mówienia

oraz płyty zawsze na składzie.

Reparacje wykonuje się dobrze

i po przystępnej cenie.

K. Struchalli nast. R. Duda,

Radbórz,

tylko Odrzańska ul. 23 I piętro.

Polecam na czas obecny:

**proszek do pieczywa
cukier waniliowy**

esencje do fabrykacji likierów, ko-

perlumy, mydła toaletowe.

Na kassel

**miód koperkowy, pastylki,
różne herbatki.**

Na reumatyzm

flaster burgundzki i nacieranie.

L. Gryglewicz Radbórz

Drogerja s. Jana, Wielkie Przedmieście 12

Drogerja Zamkowa, Besacka ulica 1.

Ożenek Rolnik

zawodowy, wykształcony, lat 28, Polak-katolik, mający gotówki do 100,000 M. p., pragnie się przyłączyć do większego gospodarstwa rolne. Zgłoszenia do redakcyi „Nowin Radb.” z wskazaniem niniejszego inseratu.

Centryfugi do mleka



Dla krwi i kasa.

Najlepsze zawsze na składzie. Obciążenie bez przemysu kupna. Odpłaty dowolne.

Anton Strzybny,

Radbórz, Nowa ul. 21/23. Skład obok sądu.

Poszukujemy zastępców.

Przepaski

na przepuklinę

rozmaitego rodzaju

polosa

Emil Dittbert,

Radbórz, Rynek

Przy zakupie towarów

prosimy powoływać się

na niniejsze ogłoszenie

W wszystkich sprawach narodowych należy się zgłaszać p. adr.:

Polski Komisarjat Plebiscytowy

Bytom — Schliesstach 143

O ile ktoś chce osobiście powiadomić Komisarjat, niechaj się zgłosi w Bytomiu, ul. Głiwicka, hotel „Lomnitz”, pokój 12 (telef. 69).

Adresy biur powiatowych są następujące:

- 1) powiat prudnicki: Ks. Emmanuel Krzoska, Głogówek. Biuro Rynek, hotel „Koschel”.
- 2) powiat strzelecki: Apt. Konrad Habryka, Ujazd. Biuro Wielkie Strzelce, ulica Ogrodowa 6.
- 3) powiat zabrski: Dr. Bronisław Hager, Zabrze. Biuro, Hotel Kochmanna, telef. 1219.
- 4) powiat bytomski: Dr. Jan Hlond, Bytom. Biuro, Hotel „Lomnitz”, II. piętro.
- 5) powiat katowicki: Dr. Henryk Jarczyk, Biuro Katowice, hotel Residenz, ulica Jana 10. Telefon 590.
- 6) powiat gliwicki: Feliks Orlicki, Gliwice. Biuro ul. Wilhelma 53. Telef. 1118.
- 7) powiat tarnogórski: Apt. Emil Gajdas, Radzionków, ulica Starokolejowa 149. Biuro Tarn. Góry, hotel „Prinz Regent”, Neuring 1, telefon 1013.
- 8) powiat radborski: Roman Strzoda, Radbórz, ulica Głubczycka 1 b. Biuro ulica Wielkie Przedmieście 38 I, telefon 769.
- 9) powiat kozielski: Dr. Teofil Golus, Koźle, Rynek, drogerja Barwicki, ul. Dworcowa 12
- 10) powiat pszczyński: Jan Kędziór, Pszczyna, ulica Długa 5. Biuro tamże. Telef. 48.
- 11) powiat opelski: Franciszek Kurpierz, Opole, ulica Mikołaja 36 a. Biuro tamże.
- 12) powiat lubliński: Stanisław Brelifski, Patoka p. Schierokau, Biuro Lubliniec, Dom [Rolniczy].
- 13) powiat olecki: Dr. Kotoczek, biuro Oleśno, ulica Ogrodowa, Bahnhofshotel. Telefon nr. 40.
- 14) powiat rybnicki: Mec. dr. Marjan Rożański. Biuro Rybnik, plac kościelny 6. Telefon 1087. Dr. Rożański, rynek 1. Telef. 1041.
- 15) Królewska Huta: Aleksander Plec, Królewska Huta, ulica Göttera. Biuro przy ul. Girndta 8, telef. niema, można telefonować pod 1336.
- 16) powiat kluczborski: Dr. Orszulok Paweł, Kluczborek, hotel Central, rynek.
- 17) powiat głubczycki: Lud. Konieczny, Głubczyce, Baderstr. 4. Tel. 134